

Piotr SWACHA

Warszawa

Cenzura względem „Polski Ludowej” – wielkopolskiego pisma Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)

Przedmiotem niniejszego artykułu są działania instytucji cenzury względem „Polski Ludowej”, pisma wydawanego w Poznaniu przez Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Cenzury czasowe badania obejmują okres od 1 kwietnia 1945 roku – dnia, w którym ukazał się pierwszy numer wielkopolskiego tygodnika ludowców¹ do 21 października 1947 roku – daty potajemnego wyjazdu Stanisława Mikołajczyka z Polski. Analizie poddano przede wszystkim materiały Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu (WUKPPiW), które zostały wytworzone w czasie niezależnego funkcjonowania PSL. Wśród nich, głównym źródłem były sprawozdania z ingerencji cenzorskich oraz oceny gazet przygotowywane przez Urząd. Wykorzystano również Biuletyny Instrukcyjno-Szkoleniowe, które wytworzone zostały przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie.

Problematyka związana z pracą cenzury w pierwszych latach powojennych była przedmiotem zainteresowania badaczy². Opublikowano także opracowania i artykuły odnoszące się do reglamentowania treści w prasie PSL³. Tematyka ograniczania przekazów w lokalnych pismach Stronnictwa zasługuje jednak na przeprowadzenie odrębnych analiz. Wynika to z faktu, że terenowe instancje cenzury, wykonując swoją pracę opierały się na odgórnych dyspozycjach, ale również uwzględniały specyfikę miejscowego odbiorcy. Oznaczało to, że decyzje tej instytucji mogły się w pewien sposób różnić w poszczególnych regionach Polski. Jednym z przykładów tego typu działania był brak zgody WUKPPiW na opublikowanie w „Polsce Ludowej” artykułu, który wcześniej ukazał się w cenzurowanej w Warszawie „Gazecie Ludowej”. Jak zaznaczano w sprawozdaniu przygotowanym w WUKPPiW – powodem niedopuszczenia do druku była *przede wszystkim odmienność terenu poznańskiego, gdzie siła podobnej krytyki dokonałaby nie lada spustoszeń wśród innego rodzaju czytelników niż czytelnicy warszawscy*⁴. Głównym zadaniem cenzury było współkreowanie z propagandą odpo-

¹ P. Swacha, *Polityka informacyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)*, Warszawa 2010, s. 115.

² D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 6, Warszawa 1994, s. 6; Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010. Na temat działalności cenzury pisali również Kazimierz Bagiński – kierownik Wydziału Prasy i Propagandy Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL oraz Zygmunt Augustyński – redaktor naczelny „Gazety Ludowej”. K. Bagiński, *Cenzura w Polsce*, Warszawa 1981; Z. Augustyński, *Zawile koleje przeznaczenia*, Tarczyn 2000.

³ L. Paszkiewicz, „Gazeta Ludowa”. *Próba walki o wolność myśli i słowa*, Toruń 2007; P. Swacha, *Cenzura wobec prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)*, w: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, pod red. R. Habielskiego, D. Rafalskiej, Warszawa 2010; P. Swacha, „Komunikaty” *Polskiego Stronnictwa Ludowego jako element zmagañ ludowców z komunistyczną cenzurą*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2008, nr 35; P. Swacha, *Cenzura komunistyczna instrumentem walki politycznej ze Stanisławem Mikołajczykiem*, w: *Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość. Myśl i działalność polityczna Stanisława Mikołajczyka*, pod red. J. Gmitruka, Warszawa 2007.

⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (WUKPPiW), sygn. 141, Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa, *Sprawozdanie z cenzury prewencyjnej „Polski Ludowej” nr 10 z dnia 22 stycznia 1946 r.*, k. 6.

wiadającego komunistom medialnego obrazu sytuacji w Polsce oraz poza granicami kraju. Kontroli poddawano wszelkie ukazujące się drukiem treści. Największą liczbę ingerencji w latach 1945–1947 odnotowywała prasa związana z Polskim Stronnictwem Ludowym⁵. Pomimo faktu, iż w archiwach znajduje się około czterech tysięcy teczek opisujących działalność GUKPPiW, *mało zachowało się dokumentów o charakterze instruktażowym*⁶. Dotyczy to przede wszystkim pierwszych lat powojennych.

„Polska Ludowa” była jednym z pierwszych pism powojennego ruchu ludowego. Jej pierwszy numer z dnia 1 kwietnia 1945 roku przygotowali *członkowie Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Poznaniu*⁷. W skład komitetu redakcyjnego wchodził początkowo: Michał Jagła, Wincenty Sierakowski, Tadeusz Nowak oraz Kazimierz Nadobnik⁸. Od września 1945 roku redaktorem naczelnym „Polski Ludowej” został Stanisław Kunz, a jego zastępcami mianowano: W. Sierakowskiego, Bronisława Schmidta oraz Adama Sara⁹. Ponadto w przygotowanie pisma zaangażowani byli – Stanisław Mąderek, zajmujący się sprawami technicznymi¹⁰ oraz Antoni Nocek – pełniący funkcję administratora¹¹. W ocenie WUKPPiW największy wpływ na linię pisma miało zatrudnienie Stanisława Kunza. Uważano go za *niezłej klasy dziennikarza [...] obdarzonego darem jasnego i nieskomplikowanego ujmowania problemów, co w zastosowaniu do poznańskiego grona czytelników, przeważnie chłopstwa wielkopolskiego, odgrywa niepoślednią rolę*¹². Kunz miał również być *nie pozbawionym pewnej bystrości w wybieraniu miejsc swych ataków publicystycznych, czułych punktów przeciwnika*¹³. Opierał się – jak zaznaczano w sprawozdaniu cenzorskim – na negatywnych nastrojach środowiska, które *daleko odbiegały od ideału i wzorca demokratycznego*¹⁴. W mniej jednoznaczny sposób oceniano Wincentego Sierakowskiego, który – jak podawano – przed objęciem przez Kunza stanowiska redaktora naczelnego *przysparzał WUKPPiW najwięcej pracy*¹⁵. Jak zauważał jeden z cenzorów – artykuły Sierakowskiego ewaluowały ze *złośliwych w rozważne i spokojne*¹⁶. Przestrzegano jednak przed postrzeganiem tego jako trwałej tendencji¹⁷. Z dobrymi ocenami ze strony instytucji cenzury spotykał się S. Nowakowski. Wynikały one jednak głównie ze sposobu w jaki wyjaśniał wątpliwości pomiędzy pismem a cenzurą, który instytucja ta określała mianem *postępowania pełnego taktu*¹⁸. Jego praca jako autora artykułów scharakteryzowana została jako *znikoma*¹⁹.

⁵ K. Bagiński, *Cenzura w Polsce*, Warszawa 1981, s. 7; *Przemówienie wiceprezesa PSL posła Stanisława Bańczyka na X Sesji KRN*, w: *Komunikaty Polskiego Stronnictwa...*, s. 7.

⁶ D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 6, Warszawa 1994, s. 5.

⁷ G. Kubicka, *Czasopisma regionalne ruchu ludowego w latach 1944–1949*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, nr 3, s. 100.

⁸ *Ibidem*, s. 101.

⁹ W. Sierakowski, *Jeden rok pracy dla idei*, „Polska Ludowa”, 19 V 1946, nr 58, s. 3.

¹⁰ Instytut Pamięci Narodowej (IPN), *PSL tajny aparat wyborczy w Wielkopolsce*, sygn. IPN BU 0185/216, t. 3, cz. 1: *Redakcja „Polski Ludowej”*, k. 110.

¹¹ W. Sierakowski, *op. cit.*, s. 3.

¹² APP, WUKPPiW, sygn. 49, *Ocena dziennika „Polska Ludowa”*, k. 3.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, k. 4.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

„Polska Ludowa” od 15 września 1945 roku *przeszła z tygodnika na wydawnictwo ukazujące się trzy razy w tygodniu*²⁰. W początkowym okresie swego funkcjonowania jej przygotowaniem zajmował się Tymczasowy Zarząd Wojewódzki SL w Poznaniu²¹. Po utworzeniu PSL, wielkopolscy działacze tego ugrupowania powołali do życia Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska”, który przejął rolę wydawcy²². Wielkopolska gazeta odnotowywała wysoki nakład w okresie podlegającym badaniu. W 1945 roku wynosił on od dziesięciu do trzynastu tysięcy egzemplarzy. W kolejnym roku wzrósł on do maksymalnie trzydziestu tysięcy. Przed głosowaniem ludowym podjęto starania o jego czasowe zwiększenie. Jednak Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk negatywnie rozpatrzył wniosek o podniesienie nakładu o dodatkowe trzydzieści tysięcy egzemplarzy w okresie ostatniego tygodnia przed referendum²³. W roku 1947 wysokość nakładu podlegała wahaniom od trzydziestu pięciu tysięcy do dwudziestu jeden i pół tysiąca sztuk²⁴. Po potajemnym wyjeździe z kraju Stanisława Mikołajczyka i odsunięciu od władzy w Stronictwie działaczy z nim związanych nakład „Polski Ludowej” zdecydowanie zmalał²⁵. Poznańskie pismo PSL było systematycznie rozprowadzane na obszarze Wielkopolski, Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska²⁶. Redakcja pisma planowała przygotowanie specjalnego wydania gazety dla Ziemi Pomorskiej w nakładzie piętnastu tysięcy egzemplarzy. Instytucja cenzury nie wydała jednak pozwolenia na rozpoczęcie tej inicjatywy²⁷. „Polska Ludowa” była jednym z siedmiu pism wydawanych przez PSL w okresie jego działalności pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka. Oprócz wielkopolskiej gazety w tym czasie ukazywały się: „Gazeta Ludowa” – jedyne codzienne pismo ludowców, miesięczniki – „Chłopski Świat”²⁸, „Przebudowa”, „Wieś i Państwo” oraz tygodniki „Piast” i „Chłopski Sztandar”.

Pomimo pewnych braków w materiałach instruktażowych cenzury, jej działania względem PSL można jednak odtworzyć na podstawie archiwalnych zbiorów numerów pism złożonych do oceny cenzorów i zawierających ich uwagi. Na tej podstawie można także wyróżnić kilka obszarów problemowych, które stały się podległe „okrojeniu”. Jednym z tematów, w które często ingerowała cenzura była problematyka warunków bytowych ludności. „Polska Ludowa”, zgodnie ze swoim profilem dużo miejsca próbowała przeznaczyć na kwestie związane z poziomem życia wielkopolskiej wsi. W tym kontekście cenzura bezwarunkowo blokowała możliwość publikacji informacji dotyczących skutków dostarczania przez chłopów obowiązkowych kontyngentów. W gazecie – mimo intencji redakcji – nie ukazały się wskazania, że *połowa gospodarstw [...] po odstawieniu kontyngentów, nie ma nic do sprze-*

²⁰ APP, WUKPPIW, sygn. 49, *Ocena dziennika „Polska Ludowa”*, k. 3.

²¹ G. Kubicka, *Czasopisma regionalne ruchu...*, s. 101.

²² IPN, *PSL tajny aparat wyborczy w Wielkopolsce*, sygn. IPN BU 0185/216, t. 3, cz. 1, *Redakcja „Polski Ludowej”*, k. 110.

²³ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL), PSL 1945–1949, Wydawanie „Polski Ludowej”. Pisma PSL, sygn. 182, *Pismo Instytutu Naukowo-Wydawniczego Ruchu Ludowego Polska z dnia 19 czerwca 1946 r.*, s. 3.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

²⁶ S. Stępień, *Prasa ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1984, s. 308.

²⁷ AZHRL, PSL 1945–1949, Wydawanie „Polski Ludowej”. Pisma PSL, sygn. 182, *Pismo Instytutu Naukowo-Wydawniczego Ruchu Ludowego Polska z dnia 19 czerwca 1946 r.*, s. 2.

²⁸ W styczniu 1947 roku „Chłopski Świat” został zawieszony przez władze Stronictwa. Powodem tego działania był sprzeciw redakcji wobec stanowiska PSL względem samodzielnego startu w wyborach. *Wykluczeni*, w: *Komunikaty Polskiego Stronictwa Ludowego 1946–1947*, pod red. M. Adamczyka, J. Gmitruka, J. Mazurka, Warszawa 2006, s. 573–578.

daniam, a część z nich musi żywność dokupić²⁹ czy też głoszące, że są one przekazywane państwu poniżej kosztów produkcji³⁰. Taka reakcja WUKPPiW była następstwem zaleceń Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który w materiałach instruktażowych podkreślał, że formułowanie tego rodzaju opinii jest wystąpieniem przeciwko świadczeniom rzeczowym³¹. „Polska Ludowa” podejmując tematykę warunków życia ludności wiejskiej przygotowywała także artykuły, które odnosiły się do poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Wielkopolski. Zdaniem gazety był on niski, a z biegiem czasu zamiast się poprawiać, ulegał pogorszeniu. Tego typu spostrzeżenia konsekwentnie usuwano, zaznaczając w uzasadnieniach, że miały one wymiar zbyt ogólny³². Innym powodem, który decydował o takiej reakcji cenzury było doszukiwanie się sugestii o bezczynności odpowiednich organów, w tym rządu. Jak pisano w sprawozdaniu wewnętrznym WUKPPiW z dnia 1 października 1945 roku – *bandytyzm jest wynikiem demoralizacji wojennej i stanowi plagę powojenną [...] Rząd Jedności Narodowej robi bardzo wiele, aby zapewnić bezpieczeństwo ludności i częste podkreślanie, że tereny zachodnie pozostawiają jeszcze wiele do życzenia pod tym względem rozgorycza nieuświadomionych obywateli, nie zwiększa jednak uwagi czynników rządowych, które i tak bezprzebieżnie czuwają*³³.

Problematyka bezpieczeństwa poruszana była przez wielkopolską gazetę PSL również w kontekście osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. „Polska Ludowa” próbowała zawiadomić o tym, że repatrianci zza Bugu są w czasie podróży okradani, a w docelowym miejscu zapewnia się im fatalne warunki³⁴. Jak usiłowano pisać – sytuacja musi na tyle się poprawić by osadnik nie musiał drzeć z obawy o ostatni kozuch, o ostatnią krowinę lub konia, o ostatni bochenek chleba, wreszcie o cześć swojej żony i córki³⁵. W tym wypadku o zatrzymaniu fragmentu tekstu zdecydowała nie tylko kwestia uwypuklenia trudności, z jakimi spotykali się repatrianci, ale również *aluzja do żołnierzy Armii Czerwonej*, której doszukał się cenzor³⁶.

Pismo ludowców, próbując publikować teksty dotyczące poziomu życia i bezpieczeństwa mieszkańców Wielkopolski, odnosiło się do problemów nie tylko rolników, ale również przedstawicieli innych zawodów. Jak zauważano w jednym z biuletynów instruktażowo-szkoleniowych wydanym przez GUKPPiW – *prasa PSL usiłuje być „opiekunem” różnych grup niezadowolonych*, co – wedle wskazań urzędu – należało ograniczać³⁷. W związku z tym zatrzymywano np. informację o *opłakany losie emerytów*³⁸ czy też dotyczącą nędzy, w której – jak zaznaczano – żyli *artyści, uczeni i literaci*³⁹. W tym wypadku również doszukiwano się „reakcyjnych” ataków na działania rządu, który jak pisano w uzasadnieniach zadba w przyszłości również o te grupy społeczne⁴⁰.

Obszerną kategorię tekstów podlegających ze strony cenzury istotnym ograniczeniom tworzyły te, które dotyczyły problematyki działalności politycznej Polskiego Stronnictwa

²⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (WUKPPiW), sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 31.

³⁰ Ibidem, k. 10.

³¹ APP, WUKPPiW, sygn. 4, *Biuletyny instrukcyjno-szkoleniowe 1945–1951*, k. 16.

³² APP, WUKPPiW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 11; ibidem, k. 31.

³³ APP, WUKPPiW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 22.

³⁴ Ibidem, k. 34; APP, WUKPPiW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 39.

³⁵ APP, WUKPPiW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 36.

³⁶ Ibidem.

³⁷ APP, WUKPPiW, sygn. 4, *Biuletyny instrukcyjno-szkoleniowe 1945–1951*, k. 18.

³⁸ APP, WUKPPiW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 4.

³⁹ Ibidem, k. 15.

⁴⁰ Ibidem.

Ludowego oraz jego przywódcy Stanisława Mikołajczyka. WUKPPIW nie dopuszczając do druku niektórych artykułów odnoszących się do PSL znacząco utrudniał prowadzenie Stronnictwu akcji propagandowej i organizacyjnej. Wynikało to z faktu, że prasa polityczna w tym okresie była jednym z głównych środków komunikowania się ugrupowań politycznych, tak ze swoimi członkami, jak i potencjalnym elektoratem. Widoczną intencją ze strony cenzury było uniemożliwienie wskazania przez „Polskę Ludową” na poparcie społeczne, które Stronnictwo posiadało w czasie wojny oraz po jej zakończeniu. Z tego też względu nie zezwalano na druk sformułowań, w których stwierdzano, że PSL *reprezentuje dziś olbrzymią większość narodu*⁴¹, a Stanisław Mikołajczyk stanowił dla niego symbol walki o wolność w okresie okupacji⁴². Ingerencjom podlegały również fragmenty tekstów, które mogły pośrednio świadczyć o popularności Stronnictwa i jego przywódcy. Jednym z przykładów była relacja z poświęcenia w Gdańsku sztandarów PSL. Cenzorzy wycieli z niej zdania informujące o żywiołowym przyjęciu, z którym spotkał się wicepremier Mikołajczyk⁴³. WUKPPIW poprzez swoje działania nie tylko pilnował, aby nie pojawiały się wiadomości o znaczących wpływach społecznych Stronnictwa, ale również podjął wysiłki zmierzające do ograniczenia wrażenia o ich silnej pozycji wśród chłopów. W związku z tym konsekwentnie blokowano możliwość publikacji tekstów, w których prezentowano PSL jako ugrupowanie reprezentujące ogół tej grupy społecznej. Jednym z przykładów był artykuł Stanisława Kunza z dnia 18 grudnia 1945 roku, w którym autor uotożsamiał propagandę wymierzoną w Stronnictwo z atakami na grupę społeczną, do której ludowcy się odwoływali. Jak zaznaczono w sprawozdaniu uzasadniającym skreślenia *zidentyfikowanie PSL z tzw. „chłopem”, co ma oznaczać całą masę chłopską [...] jest niesłuszne i szkodliwe*⁴⁴. Wynikało to z faktu, że partyjno-państwowa propaganda usiłowała kreować wizerunek Stronnictwa jako ugrupowania działającego na rzecz obywateli, a przeciwnie interesom większości chłopów⁴⁵.

Instytucja cenzury konsekwentnie usuwała z „Polski Ludowej” również wszelkie teksty, które mogłyby świadczyć o nierównym traktowaniu PSL i innych ugrupowań przez instytucje państwowe. Formalnie ugrupowanie Stanisława Mikołajczyka miało zagwarantowaną *pełną swobodę pracy organizacyjnej, zgromadzeniowej, prasowej i propagandowej*⁴⁶, w rzeczywistości jednak jego działalność podlegała rozmaitym ograniczeniom. „Polsce Ludowej” zabraniano jednak publikowania informacji nawet o niewielkich odstępstwach od przyjętych postanowień. Jednym z przykładów, który przez wielkopolskie pismo określone zostało mianem *rzeczy drobnej, ale wymownej*⁴⁷ była kwestia przydziału lokali dla legalnie funkcjonujących ugrupowań. Jak usiłowano napisać – *nie sposób uzyskać odpowiedniego pomieszczenia dla Naczelnego Komitetu Wykonawczego i Sekretariatu Naczelnego, a na tą samą trudność natrafiają Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe [...] podczas gdy dla innych partii politycznych oddaje się całe świeżo i gruntownie odremontowane gmachy*⁴⁸. Wielkopolska gazeta próbowała również zwrócić uwagę na fakt, że Stronnictwo nie może swobodnie kształtować swojej polityki informacyjnej. Pierwszą wskazywaną przeszkodą był brak możliwości prezentowania swoich koncepcji programowych poprzez odbudowujące się po wojnie

⁴¹ Ibidem, k. 23.

⁴² Ibidem, k. 9.

⁴³ APP, WUKPPIW, sygn. 142, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 6.

⁴⁴ APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 36.

⁴⁵ Na temat propagandy względem PSL zob. więcej – P. Swacha, *Polityka informacyjna...*, s. 43–56.

⁴⁶ E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 592.

⁴⁷ APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 23.

⁴⁸ Ibidem.

i zyskujące coraz więcej słuchaczy Polskie Radio. Jednocześnie zaznaczano, że PPR czy też Stronnictwo Ludowe bez ograniczeń wykorzystują je do swoich celów⁴⁹. Cenzorzy blokując tego typu teksty podali w jednym z uzasadnień, że był to *zarzut zbyt poważny, by można go było zamieścić bez przekonywujących dowodów*⁵⁰. Drugim ograniczeniem, o którym również bezskutecznie usiłowano donieść czytelnikom, było funkcjonowanie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i jego szczególnie aktywność względem prasy ludowej. Z uwagi na fakt, że w tym okresie cenzura miała charakter prewencyjny i nie zezwalano na wydawanie gazet, w których były ślady ingerencji, odbiorca mógł nie wiedzieć o dokonywanej reglamentacji treści. Z tego też względu wszelkie wzmianki o pracy cenzorów były konsekwentnie blokowane. „Polska Ludowa” pomimo tego podjęła pewne starania naświetlenia tej tematyki. Jeden z przykładów stanowił artykuł *Słowo wolne i niewolne*, który planowano opublikować w marcu 1946 roku. Zaprezentowano w nim zapisy uznawanej za obowiązującą Konstytucji marcowej, zestawiając je z regulacjami w innych państwach. Pomimo faktu, że bezpośrednio nie padały w nim stwierdzenia o funkcjonowaniu urzędu kontrolującego treści, cenzorzy nie dopuścili go w całości do druku⁵¹. Blokowano także fragmenty treści oficjalnych dokumentów Stronnictwa, które zawierały krytykę pracy cenzury. Takie działania miało miejsce np. w przypadku Uchwały Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego z czerwca 1946 roku, w których padło stwierdzenie o *uniemożliwianiu PSL normalnej działalności organizacyjnej i propagandowej* między innymi z uwagi na *praktyki cenzury wobec pism ludowych*⁵².

Odrębną kategorię tekstów dotyczących PSL, które podlegały stałej ingerencji cenzorskiej stanowiły artykuły opisujące represje i fizyczne ataki, których doświadczali członkowie Stronnictwa. Cenzura w tym względzie wycofywała wszelkie informacje, które mogły zburzyć pozory uczciwej rywalizacji pomiędzy legalnie funkcjonującymi w owym czasie w Polsce partiami politycznymi. W tym zakresie widoczna była współpraca tej instytucji z propagandą, która głosiła, że w powojennej Polsce wprowadzony został system demokratyczny. „Polska Ludowa” o represjach względem działaczy Stronnictwa próbowała pisać w dwojaki sposób. Po pierwsze publikowano artykuły, w których ogólnie relacjonowano pozycję i działania PSL na scenie politycznej. W tym kontekście często wspomniano, że ludowcy są obiektami stałych ataków, mających nawet charakter terrorku politycznego⁵³. Po drugie, konstruowano teksty, w których przytaczane były przykłady konkretnych wydarzeń. Taki wymiar miał np. artykuł informujący o napadzie na siedzibę „Gazety Ludowej”, który miał miejsce we wrześniu 1946 roku. Był on – jak pisano – przejawem *bandytyzmu politycznego*, który jak sugerowano – pomimo podania wiadomości o *nieznanych sprawcach*, przeprowadzony został przez bojówki związane z PPR⁵⁴. Tekst w jednoznaczny sposób domagał się potępienia przez władzę tego typu metod. Cenzura zatrzymała go jednak w całości, uzasadniając, że był to *słuszny wyraz oburzenia społeczeństwa warszawskiego* na podanie w gazecie PSL streszczenia mowy amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa⁵⁵. Innym przykładem opisu zastosowania przemocy względem Stronnictwa był artykuł relacjonujący uroczystości poświęcenia

⁴⁹ Ibidem, k. 24.

⁵⁰ APP, WUKPPIW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 35.

⁵¹ APP, WUKPPIW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 30.

⁵² Ibidem, k. 66.

⁵³ APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 30.

⁵⁴ APP, WUKPPIW, sygn. 142, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 24.

⁵⁵ Ibidem.

sztandaru PSL w Radomiu. Jak próbowano podać w „Polsce Ludowej” w czasie zebrania w lokalu kina *Bałtyk*, w którym uczestniczył prezes Stanisław Mikołajczyk doszło do groźnego incydentu. Na salę usiłowała się dostać zorganizowana grupa intruzów⁵⁶. Została ona jednak odparta przez straż złożoną z członków PSL. Wiadomość na ten temat wykreślono z tekstu.

Represje względem członków ugrupowania Mikołajczyka uległy nasileniu przed głosowaniem ludowym oraz przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. W tym wypadku również wszystkie informacje mogące zaburzyć obraz rywalizacji opartej o demokratyczne zasady były zdecydowanie blokowane przez cenzorów. Z tego też względu „Polska Ludowa” nie była w stanie podać np. wiadomości o terroryzowaniu lokalnych działaczy PSL, w celu *zdobycia oświadczenia za wspólnym blokiem*⁵⁷ czy naświetlić sprawy napadów na lokale należące do wielkopolskiego Stronnictwa, które miały miejsce przed dniem 19 stycznia 1947 roku⁵⁸.

Problematykę przygotowania i przeprowadzenia obu aktów głosowania, a także stanowisko PSL względem tych dwóch wydarzeń można zakwalifikować do osobnej kategorii tekstów, które w „Polsce Ludowej” ulegały ścisłej reglamentacji. W tym wypadku redaktorzy wielkopolskiej gazety próbowali naświetlić rozmaite wątki związane z tymi kwestiami. Początkowo starano się zwrócić uwagę czytelników na konieczność – jak najszybszego przeprowadzenia wyborów do *ciał ustawodawczych i samorządowych*. Ich odwlekanie – jak argumentowano – przyczyniało się do braku unormowania sytuacji politycznej w Polsce, co miało stanowić przyczynę wielu patologii w życiu publicznym⁵⁹. Cenzura uwagi te odrzucała, chroniąc decyzję komunistów o przesuwaniu terminu wyborów. Problematyka ta powróciła wraz z fiaskiem rozmów na temat wspólnego bloku wyborczego i koncepcją przeprowadzenia referendum. W związku z tym likwidowano wszelkie sugestie wskazujące na głosowanie ludowe jako formę „prowizorycznych wyborów”, które miałyby zastąpić faktyczną możliwość opowiedzenia się społeczeństwa za którąś ze stron politycznego sporu⁶⁰. Pomimo tego „Polska Ludowa” kwestionowała jego sens, między innymi propagując tezę głoszącą, że społeczeństwo popiera przemianę, których miało dotyczyć głosowanie ludowe, a potrzebuje przede wszystkim szybkiego wyłonienia nowego parlamentu. Jak pisano – świadomość tego stanu rzeczy miały również władze. Cenzorzy wstrzymali te opinie, kwestionując zasadność wypowiedzenia się gazety ludowców, w imieniu obywateli i *najwyższych czynników państwowych*⁶¹. Podobna argumentacja wystąpiła w odniesieniu do innego artykułu, podejmującego tą samą tematykę⁶².

W związku z podjęciem decyzji o referendum i przyjęciem przez władze Stronnictwa odmiennej strategii agitacyjnej od partii „bloku demokratycznego”, w „Polsce Ludowej” rozpoczęła się kampania dotycząca tego wydarzenia. Podzielić ją można na dwie części. Na pierwszą składały się zabiegi podejmowane przed głosowaniem. W tym kontekście, WUKPPiW ingerował zarówno w artykuły, które instruowały jak powinni zachowywać się obywatele, aby głosowanie było zgodne z demokratyczną procedurą, jak i te o charakterze agitacyjnym. Usiłując zapoznać czytelników z obowiązującym prawem, zaznaczano między innymi, że nikt nie może w żaden sposób wywierać na nich presji na podjęcie określonych decyzji wy-

⁵⁶ Ibidem, k. 13.

⁵⁷ APP, WUKPPiW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 28.

⁵⁸ APP, WUKPPiW, sygn. 142, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 10–11.

⁵⁹ APP, WUKPPiW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 41.

⁶⁰ APP, WUKPPiW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 76.

⁶¹ Ibidem, k. 38.

⁶² Ibidem, k. 45.

borczych. W związku z tym podawano, że w dniu 30 czerwca 1946 roku *niedopuszczalna jest obecność na sali członków Milicji Obywatelskiej lub Urzędu Bezpieczeństwa*⁶³, a zgodnie z artykułem 22 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 roku głosowanie ma charakter tajny i nie może być przez nikogo kontrolowane⁶⁴. Cenzorzy treści te likwidowali określając je mianem *szkodliwych sugestii*⁶⁵ bądź wywoływaniem *wojny nerwów*⁶⁶. W kontekście agitacji blokowane były natomiast sformułowania nawołujące członków PSL do udziału w referendum⁶⁷.

Druga część kampanii prasowej „Polski Ludowej” związanej z głosowaniem ludowym dotyczyła jego przebiegu i wyników. W tym kontekście cenzura miała za zadanie zablokowanie informacji o nieprawidłowościach i fałszerstwach, występujących tak na obszarze Wielkopolski, jak i w innych części kraju. Z tego też względu nie dopuszczano do druku cząstkowych wyników głosowania w Poznaniu i Krakowie⁶⁸. Likwidowano także opinię o tym, że komisjom wyborczym zliczenie głosów zajęło zbyt dużo czasu⁶⁹. Przede wszystkim jednak usuwano treści sugerujące, że pomimo oficjalnej propagandy zwycięzcą referendum jest Polskie Stronnictwo Ludowe. O poparciu wyrażonym przez społeczeństwo względem ugrupowania Stanisława Mikołajczyka nie pozwolono napisać ani w kontekście Wielkopolski⁷⁰, ani ogólnie, co sugerowałoby dobry dla Stronnictwa wynik w całym kraju⁷¹.

W podobny sposób ograniczana była możliwość przekazywania treści przez „Polskę Ludową” przed wyborami ze stycznia 1947 roku. W tym wypadku wielkopolskie pismo również usiłowało zamieszczać informacje, które mogłyby przyczynić się do podjęcia działań minimalizujących możliwość wystąpienia fałszerstw wyborczych. Szerokiemu osądowi czytelników próbowano przedstawić ordynację wyborczą ze szczególnym wskazaniem na braki, które mogły tworzyć pola do nadużyć. Pierwszą tego typu inicjatywą było zamieszczenie wystąpienia posła Stanisława Wójcika – sekretarza naczelnego PSL, który wypowiedział się na temat projektu ordynacji. Zwracał on między innymi uwagę na fakt, że znalazł się w niej zapis kolidujący z obowiązującą ustawą konstytucyjną. Dotyczył on możliwości *pozbawienia zarówno czynnego jak i biernego prawa wyborczego*, ale nie poprzez orzeczenie sądu, jak stanowiła Konstytucja. Zdaniem Wójcika rozwiązanie to powodowało sytuację, w której – jak mówił – *pod pretekstem związku z bandami można będzie pozbawić prawa całe wsie, nic wspólnego z bandami niemające*⁷². Pomimo odwołania do obowiązującego prawa opinia ta została usunięta przez cenzorów. Podobnie było w przypadku artykułu *Kodeks Karny a wolność wyborów*, w który także ingerowano niezależnie od faktu, że był przedrukiem istniejących przepisów⁷³. Prawdopodobnie decydujące było samo zestawienie słowa wybory z Kodeksem karnym, co mogło budzić negatywne skojarzenia.

⁶³ Ibidem, k. 72.

⁶⁴ Ibidem, k. 74.

⁶⁵ Ibidem, k. 72.

⁶⁶ Ibidem, k. 74.

⁶⁷ Ibidem, k. 72.

⁶⁸ Ibidem, k. 81–82.

⁶⁹ Ibidem, k. 82.

⁷⁰ Ibidem, k. 81.

⁷¹ Ibidem, k. 82.

⁷² APP, WUKPPIW, sygn. 142, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 22.

⁷³ APP, WUKPPIW, sygn. 143, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 4. Artykuł o podobnej treści został usunięty z innego pisma PSL „Chłopskiego Sztandaru”; Załącznik nr 19 – „Do Generalnego Komisarza Wyborczego”, w: *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947. Drugi memoriał Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów w Polsce złożony z załącznikami w dniu 18 I 1947 roku Ambasadorom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego w Warszawie*, Warszawa 2002, s. 94–95.

„Polska Ludowa” w trakcie kampanii usiłowania również przekazywać czytelnikom wiadomości o rozwiązaniach proceduralnych, które stawiały Stronnictwo przed wyborami w gorszym położeniu niż „partie bloku”. Jednym z tego typu zabiegów było nadanie PSL w każdym okręgu wyborczym innego numeru listy, podczas gdy PPR i jej sojusznicy posiadali jeden we wszystkich okręgach. Redaktorzy wielkopolskiego pisma starali się ten fakt skomentować podając sugestie, że nie było to dziełem przypadku oraz apel do wyborców aby *nie dali się wprowadzić w błąd*⁷⁴. W innym artykule przypomniano o podobnych wydarzeniach z wyborów przedwojennych⁷⁵. We wszystkich przypadkach cenzura usuwała komentarze, zezwalając jedynie na podanie informacji o numerach list. Równie często cenzorzy ingerowali w teksty, w których pojawiała się jakakolwiek wzmianka o możliwości dokonania fałszerstw. W okresie kampanii „Polska Ludowa” nie podjęła już prób bezpośredniego formułowania opinii przewidujących oszustwa wyborcze, co najprawdopodobniej wynikało z faktu, że reakcja WUKPPIW była łatwa do przewidzenia. Parokrotnie jednak pisano o konieczności przeprowadzenia wyborów *uczciwie*⁷⁶, *w majestacie prawa i wolności obywatelskiej*⁷⁷ czy *w taki sposób aby były wolne i nieskrępowane*⁷⁸.

Powtarzającym się tematem, który stale spotykał się z ingerencjami była również problematyka jawnego głosowania. Komuniści silnie promowali tą metodę widząc w niej sposób na mobilizację swoich zwolenników oraz możliwość wywierania presji na głosowanie na „partie bloku demokratycznego”. Równocześnie WUKPPIW z niezwykłą konsekwencją usuwał informacje na ten temat zamieszczane w „Polsce Ludowej”, pomimo faktu, że występowały one w prasie innych ugrupowań. Doskonałym przykładem był artykuł *PPR pójdzie głosować jawnie?*, z którego wykreślono kilka zdań, łącznie z tytułem. Co ciekawe, ingerencji uległa także wiadomość o propagowaniu jawnego głosowania przytoczona w tym tekście w formie cytatu z pisma „Wola Ludu”⁷⁹. Oznaczało to, że cenzorzy zdawali sobie sprawę z faktu, że ta sama informacja w gazetach różnych ugrupowań może być odbierana w inny sposób. „Polska Ludowa” podjęła również inicjatywę skonfrontowania akcji nakłaniania do jawnego oddawania głosu z prawem wyborczym. Wynikało to z faktu, że metoda ta była przedstawiana lokalnym instancjom partyjnym PPR przez delegata Komitetu Centralnego, a to według redaktorów wielkopolskiej gazety *ma znaczenie rozkazu, który się w terenie skrupulatnie wykonuje*⁸⁰. Podczas gdy – jak kontynuowano – głosowanie ma charakter tajny i *nikt nie ma prawa żądać od wyborcy [...] ażeby swoją kartę wyborczą przed włożeniem jej do urzędowej koperty pokazał przewodniczącemu, jak się to już w niektórych obwodowych komisjach już teraz głosi*⁸¹. W tym wypadku z druku wykluczono cały tekst.

W okresie kampanii wyborczej cenzura kontrolując „Polskę Ludową” zwracała szczególną uwagę na próby wskazywania w artykułach, że w kraju toczy się brutalna rywalizacja polityczna, a „partie bloku” występują przeciwko PSL. Podobnie jak w przypadku opinii o możliwości fałszerstw wyborczych również w kontekście tego tematu nie powstawały już teksty otwarcie relacjonujące sytuację czy przywołujące konkretne wydarzenia. Ogólnie

⁷⁴ APP, WUKPPIW, sygn. 143, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 6.

⁷⁵ Ibidem, k. 4.

⁷⁶ Ibidem, k. 3.

⁷⁷ Ibidem, k. 2.

⁷⁸ Ibidem, k. 6.

⁷⁹ Ibidem, k. 1.

⁸⁰ Ibidem, k. 1.

⁸¹ Ibidem, k. 1.

pisano o zapowiedziach „bezwzględnej walki” ze Stronnictwem, które – jak podawano – było przez komunistów sytuowane wśród *sił reakcyjnych i faszystowskich*⁸². Zaznaczano, że była to *walka podjazdowa. Nie zawsze odbywająca się w warunkach, które by świadczyły o tym, że pewne czynniki należą do zasad demokracji*⁸³. Pomimo braku jasnego zdefiniowania owych „czynników”, cenzorzy sformułowania te likwidowali, aby nie burzyć obrazu czystej rywalizacji między partiami.

Podobnie jak w przypadku referendum, problematyka wyborów nie wygasła na łamach „Polski Ludowej” wraz z ich przeprowadzeniem. Pierwszą refleksją redakcja wielkopolskiej gazety planowała podzielić się z czytelnikami w pierwszym numerze po dniu głosowania. Wycofana przez cenzorów część tekstu miała dość specyficzną formę. Składały się na nią nie tyle opinie wyrażone w postaci stwierdzeń, co pytania postawione przez autora artykułu, które dotyczyły wolności wyborów oraz spełniania przez nie międzynarodowych norm. Odpowiedzi na nie miały być – zdaniem autora – udzielone przez partie polityczne i obywateli, którzy posiadali możliwość wnoszenia skarg oraz przez państwa – sygnatariusze umów jałtańskich i poczdamskich⁸⁴. „Polska Ludowa” pomimo podjętych prób, nie była również w stanie donieść czytelnikom o wnoszonych protestach wyborczych, które – jak pisano – były składane *w całym kraju*⁸⁵. Również PSL podjęło takie działania. Wielkopolska gazeta Stronnictwa usiłowała o nich poinformować, powołując się w dwóch artykułach na decyzję Rady Naczelnej, która zwracała uwagę na nadużycia i zapowiadała podjęcie odpowiednich kroków⁸⁶.

„Polska Ludowa” koncentrowała się przede wszystkim na przekazywaniu wiadomości krajowych w mniejszym stopniu odnosząc się do spraw międzynarodowych. Sytuacja polityczna powojennej Polski powodowała jednak, że dużo miejsca na łamach tego pisma poświęcono Związkowi Radzieckiemu. W ocenie WUKPPIW pismo PSL z jednej strony deklarowało, że *stoi na gruncie przyjaźni z ZSRR*, ale z drugiej – *przeprowadza sprytnie ataki na to państwo*⁸⁷. Wielkopolska gazeta usiłowała między innymi informować o zachowaniu żołnierzy Armii Czerwonej, którzy znaleźli się na terytorium Polski. Z treści artykułów wykreślano jednak zarówno teksty bezpośrednio wskazujące na *bezprawne nieraz zabieranie koni, bydła, świń i drobiu [...] na odbieranie zegarków i rowerów [...] na krzywdzące wyrzucanie z mieszkań, z wagonów kolejowych*⁸⁸, jak i aluzyjne sformułowania pozbawione jednoznacznego określenia winnych. Jednym z przykładów był artykuł *W trosce o rolnictwo*, w którym cenzorzy między innymi nakazali zmodyfikowanie fragmentu o niedoborze produkowanego w Wielkopolsce masła oraz występowaniu tego produktu w Berlinie. W informacji tej dopatrzone się bowiem sugestii o szmuglowaniu przez żołnierzy radzieckich żywności do Niemiec. Ukazała się ona drukiem dopiero po dodaniu fragmentu wyjaśniającego, że masło jest przemycane przez obywateli Polski⁸⁹. Innym charakterystycznym przykładem było wycofanie fragmentu tekstu dotyczącego bezpieczeństwa repatriantów, w którym wspomniano o dokonywanych gwałtach. W uzasadnieniu cenzorzy zaznaczali, że była to *wyraźna aluzja do żołnierzy Armii Czerwonej, która godzi w dobre stosunki z ZSRR*⁹⁰. Rola sojusznika Polski,

⁸² APP, WUKPPIW, sygn. 142, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 51.

⁸³ Ibidem, k. 56.

⁸⁴ APP, WUKPPIW, sygn. 143, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 1.

⁸⁵ Ibidem, k. 12.

⁸⁶ Ibidem, k. 12.

⁸⁷ APP, WUKPPIW, sygn. 4, *Biuletyny Instrukcyjno-Szkoleniowe 1945–1951*, k. 18.

⁸⁸ APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 35.

⁸⁹ Ibidem, k. 31.

⁹⁰ Ibidem, k. 36.

jaką Związkowi Radzieckiemu nadawała po wojnie propaganda wymagała również korygowania wydarzeń z nieodległej przeszłości obu państw. Z tego też względu wielkopolska gazeta nie mogła wydrukować artykułu dotyczącego historii Polski, w której – jak zaznaczał WUKPPIW – występowała wojna 1920 roku w *ujęciu reakcyjnej międzynarodówki*⁹¹. Podobnie zareagowano w stosunku do tekstu odnoszącego się do sylwetki Wincentego Witosa. Usunięto zamieszczoną w nim informację o sprawowaniu przez wieloletniego przywódcę ludowców funkcji premiera *Rządu Obrony Narodowej w roku 1920*⁹². Samą próbę przedstawienia tego elementu życiorysu Witosa określono mianem *provokacji*⁹³.

O szczególnej ochronie wizerunku ZSRR ze strony cenzury świadczyły przede wszystkim ingerencje w artykuły, których treści w pierwotnym brzmieniu nie dotyczyły tego państwa, ale specyficznym odczytane mogły nieść określony podtekst. Tak było np. w kontekście wiersza Wincentego Sierakowskiego, z którego wycyfrowano fragment dotyczący negatywnego stosunku do narzucania Polsce obcych wzorów kulturowych. Jak zauważał cenzor – *tekst dwóch ostatnich zwrotek niezależnie od intencji autora, nasuwa wyraźne przypuszczenie, że chodzi tutaj o Związek Radziecki*⁹⁴. Najbardziej zmiennym przykładem tego typu działań urzędników WUKPPIW był jednak artykuł, którego treść bezpośrednio dotyczyła religii. W tekście *Oto zmartwychwstał Chrystus prawdziwy: zwycięski Królu bądź miłościwy*, autor odniósł się do uwolnienia przez tłum w Jerozolimie Barabasa i ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, dodając sugestię, że współcześnie ludzie stają przed podobnym wyborem. Cenzor zdecydował się na ingerencję, co – jak tłumaczył swoim przełożonym – wynikało z faktu, że *w passusie powyższym tendencyjnie skonstruowanym, chętni czytelnicy bez trudu doszukaliby się charakterystyki ZSRR, bowiem tak właśnie propaganda przedwrześniowa Związek Radziecki nam przedstawiała i pozostałości tej propagandy tkwią jeszcze niestety w większości naszego społeczeństwa*⁹⁵.

Osobną kategorię tematyczną, która spotykała się z regularną ingerencją ze strony cenzury stanowiły artykuły dotyczące gospodarki. Szczególnej kontroli poddawano teksty, które w sposób krytyczny odnosiły się do przeobrażeń gospodarczych zapoczątkowanych manifestem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). W związku z tym ze stron „Polski Ludowej” usunięto np. część artykułu *Dzieło reformy rolnej nie jest zakończone*. Powodem tego działania było zakwestionowanie przez autora wielkości gruntów przydzielanych chłopom po parcelacji. Między innymi zauważano w nim, że powstałe w ten sposób gospodarstwa nie *umożliwiają urzędzenia życia na odpowiednim poziomie*⁹⁶. Wielkopolska gazeta usiłowała również przedstawić niebezpieczeństwa wynikające z bezwarunkowego przyjęcia założenia o nacjonalizacji przemysłu. Miał temu służyć między innymi artykuł *Jak usunąć nędzę w Polsce?*, w którym między innymi wyrażono pogląd, że *przedsiębiorstwa państwowe mają także tendencję do stawania się synekurami dla grupy wybranej, dopuszczalnej do jej kierownictwa*⁹⁷. Autor zaznaczał, że tak było w Polsce przed 1939 rokiem i *tak jest już obecnie*⁹⁸. Z druku usuwano także teksty, które problematykę tą przedstawiały w oparciu o pojedyncze przypadki. Takie czynności WUKPPIW podjął w stosunku do artykułu *Osobliwi*

⁹¹ APP, WUKPPIW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 33.

⁹² APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 23.

⁹³ Ibidem, k. 23.

⁹⁴ Ibidem, k. 14.

⁹⁵ APP, WUKPPIW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 43.

⁹⁶ APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 17.

⁹⁷ APP, WUKPPIW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 5.

⁹⁸ Ibidem.

obrońcy pracowników Stomilu. Opisywał on sytuację fabryki opon, przed i po upaństwowieniu, zwracając uwagę na fakt, iż osiągała ona lepsze wyniki przed przystąpieniem do Zjednoczenia Przemysłu Gumowego⁹⁹. Cenzorzy uznali, że *artykuł kompromituje na konkretnym przykładzie proces nacjonalizacji, przekreślając go w całości*¹⁰⁰.

WUKPPIW nie dopuszczał również do druku tekstów, które dotyczyły nadużyć i przestępstw gospodarczych, jeżeli nie można ich było przedstawić w formie korzystnej dla władz. Wymiernymi przykładami przeobrażenia przez cenzorów treści w sposób odpowiadający temu schematowi były dwa teksty opublikowane ostatecznie w marcu 1946 roku. Pierwotnie, w założeniu redakcji artykuły te miały nosić tytuły: *Afera w handlu cukrem i solą* i *Wielkie nadużycia w handlu ropą i benzyną*. Cenzura zezwoliła na ich druk po dokonaniu zmiany nagłówków na *Komisja specjalna działa* i *Aferzysta na ławie oskarżonych*¹⁰¹. Tego typu zabiegi nakierowywały czytelników na określony sposób ich odbioru, uwypuklając nie tyle negatywne aspekty zdarzeń, co sprawność i skuteczność kontroli ze strony odpowiednich instytucji państwowych. Występowały jednak przypadki, w których pomimo zamieszczenia informacji o zatrzymaniu sprawców, nie zezwalano na druk. Takie działania podjęto względem tekstu opisującego kradzież darów UNRRA dla Polaków, który został skonfiskowany w całości¹⁰². Jednak prawdopodobnie w tym wypadku decydujące znaczenie miał sam fakt podania wiadomości o przyjmowaniu przez Polskę pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Jednym z podstawowych zadań instytucji cenzury było blokowanie wiadomości, które mogły stawić w negatywnym świetle Polską Partię Robotniczą oraz jej sojuszników. WUKPPIW był szczególnie wyczulony na treści, które zaburzały kreowany przez propagandę wizerunek PPR jako partii demokratycznej, uczciwie rywalizującej o władzę. Z tego też względu nie dopuszczano do druku jakichkolwiek sformułowań, które utożsamiały ugrupowanie robotnicze z ruchem komunistycznym¹⁰³. Likwidowano sugestie dążenia do wprowadzenia w Polsce systemu monopartyjnego¹⁰⁴ czy też opinie o chęci stworzenia przez PPR *bojówek partyjnych*¹⁰⁵. Cenzura w tym zakresie nie tylko wykluczała z wielkopolskiej gazety zdania formułowane przez dziennikarzy, ale również zapobiegała rozpowszechnianiu „niefortunnych” z punktu widzenia propagandy wypowiedzi członków PPR. Taki wymiar miał np. skonfiskowany artykuł *Władzy nikomu nie oddamy?*, w którym przytoczono słowa majora Lokalszczuka. Według „Polski Ludowej” miał on zapewnić, że polityków którzy *przypatrywali się z Londynu, jak naród bił się o Polskę, a dziś udając Polaków starają się nam władzę odebrać zmaltretujemy bez reszty i władzy nikomu nie oddamy*¹⁰⁶. Reglamentacji podlegały także informacje o wykorzystywaniu przez komunistów formalnie publicznych instytucji do wzmacniania ich władzy i walki z przeciwnikami politycznymi. Z „Polski Ludowej” usunięto zarówno wiadomości o instrumentalnym traktowaniu przez PPR Ministerstwa Informacji i Propagandy, jak i Polskiej Agencji Prasowej¹⁰⁷. Szczególną „ochroną” objęto jednak fakt

⁹⁹ APP, WUKPPIW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 8.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ Ibidem, k. 30.

¹⁰² Ibidem, k. 2.

¹⁰³ Dwukrotnie taką próbę podjęto w artykule *W rocznicę oswobodzenia* zamieszczonym w numerze 23 z 1946 roku; ibidem, k. 21.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 21.

¹⁰⁵ Ibidem, k. 23.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 71.

¹⁰⁷ APP, WUKPPIW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 30.

dowolnego dysponowania służbami mundurowymi. W związku z tym blokowane były opinie dotyczące wykorzystywania do walki politycznej Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej czy Wojska Polskiego¹⁰⁸. Wielkopolska gazeta PSL, usiłując wyrażać negatywne opinie na temat działań partii „bloku demokratycznego” głównie podawała informacje dotyczące PPR. Instytucja cenzury, analizując treści usuwane z pism ludowych, dopatrywała się w tym – jak pisano – *wyraźnego celu*, którym miało być poróżnienie PPS z PPR¹⁰⁹.

WUKPPiW nie dopuszczał również do wyrażania na łamach „Polski Ludowej” krytycznych uwag względem pracy rządu oraz osób, które sprawowały funkcje publiczne. Jednym z przykładów tego typu działań było wycofanie z druku fragmentu artykułu sugerującego, że życie polityczne Polski zdominowane było przez *falsz i obłudę*, a cechą charakterystyczną jego uczestników było *karierowiczostwo, zimne wyrachowanie i bezwzględne samolubstwo*¹¹⁰. Likwidacji podlegały także uwagi, które podważały społeczną legitymizację ówczesnej władzy. Jednym z przykładów tego typu działań było zakwestionowanie części artykułu *Trudno jest chodzić w ciemnościach*, w którym między innymi stwierdzano, że *rząd nie wie, jaki procent opinii publicznej ma za sobą i czy zróżnicowanie rządu odpowiada zróżnicowaniu społeczeństwa*¹¹¹. Na tej podstawie poddawano pod wątpliwość uprawnienia rady ministrów do podejmowania decyzji w imieniu ogółu obywateli¹¹². „Polska Ludowa” usiłowała również zarzucić rządowi, że nie liczy się on z Krajową Radą Narodową (KRN). Jak podawano w artykule, który spotkał się z ingerencją WUKPPiW – rada ministrów miała niezgodnie z prawem nie przedstawiać KRN budżetu¹¹³.

„Polska Ludowa” podobnie jak inne pisma PSL podlegały restrykcyjnej cenzurze prewencyjnej. Jej celem było wyłączenie z obiegu informacyjnego treści, naruszających konstruowany przez propagandę obraz „nowej rzeczywistości”. W związku z tym reglamentacji podlegały zarówno artykuły bezpośrednio odnoszące się do życia politycznego, jak i dotyczące spraw gospodarczych czy społecznych. Wielkopolskiej gazecie nie zezwolono na podawanie informacji o trudnych warunkach bytowych ludności, tym bardziej, że nie ograniczała się ona tylko do sytuacji chłopów, ale również odnosiła się do innych grup społecznych. Ze strony „Polski Ludowej” wykreślano również wiadomości o bezpieczeństwie i aferach gospodarczych, jeżeli nie mogły być prezentowane jako dowód skuteczności służb mundurowych.

Ingerencje cenzury w artykuły „Polski Ludowej” występowały jednak najczęściej w przypadku tekstów o charakterze politycznym. WUKPPiW zabiegał o to, aby na łamy prasy nie przedostawały się opinie o wysokim poparciu dla PSL oraz o popularności Stanisława Mikołajczyka. Uzupełniało to działania propagandy, która kreowała wizerunek Stronictwa jako partii reprezentującej jedynie bogate chłopstwo. Szczególnej „ochrony” ze strony cenzury doświadczała Polska Partia Robotnicza. Z „Polski Ludowej” wycinano sformułowania, które mogłyby stawiać to ugrupowanie w negatywnym świetle. Nie zezwalano na podawanie informacji o wykorzystywaniu przez PPR instytucji państwowych czy zwalczaniu przeciwników politycznych. Medialny obraz rywalizacji pomiędzy partią komunistyczną i jej sojusznikami a Polskim Stronictwem Ludowym miał być pozbawiony elementów, które mogłyby świadczyć o występowaniu terroru i oszustw politycznych. Wydarzeniami, w okresie których

¹⁰⁸ APP, WUKPPiW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 53, 70, 36.

¹⁰⁹ APP, WUKPPiW, sygn. 4, *Biuletyn Instrukcyjno-Szkoleniowe 1945–1951*, k. 16.

¹¹⁰ APP, WUKPPiW, sygn. 140, *Sprawozdania z ingerencji dotyczących Polski Ludowej*, k. 21.

¹¹¹ APP, WUKPPiW, sygn. 141, *Ingerencje dotyczące gazety Polska Ludowa*, k. 2.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Ibidem, k. 14.

cenzura wrażenie to podtrzymywała, były głosowanie ludowe z czerwca 1946 roku oraz wybory do Sejmu Ustawodawczego ze stycznia 1947 roku. W tym zakresie WUKPPiW wycofywał wszelkie sformułowania, które mogłyby sugerować czytelnikom, że może dojść do fałszerstw wyborczych. Blokowane były także artykuły przekazujące informacje o prawach wyborców oraz obowiązkach komisji, co ułatwiała dokonywanie nadużyć związanych z aktami głosowania.

Wszystkie te elementy powodowały, że działania WUKPPiW względem opozycyjnie nastawionej „Polski Ludowej” należy rozpatrywać w szerszym kontekście. Podstawowym zadaniem cenzury było wykluczenie z obiegu informacyjnego wiadomości, które mogłyby zaprzeczać oficjalnej propagandzie. Pracownicy WUKPPiW reglamentując treści utrudniali również działania wielkopolskiego PSL. Wynikało to z faktu, że w owym czasie gazety były najbardziej powszechnym środkiem masowego przekazu, a z pism partyjnych członkowie Stronnictwa mogli czerpać informacje o aktualnej sytuacji politycznej. Cenzura, blokując treści dotyczące praw wyborczych, przygotowywała również grunt pod fałszerstwa, które miały miejsce zarówno podczas głosowania ludowego, jak i podczas wyborów do sejmu. Oznaczało to, że rola WUKPPiW wykraczała poza udział w kształtowaniu medialnego wizerunku władzy.

**Censorship of the „Polski Ludowej”
– Wielkopolska journal of the Polish People’s Party (1945–1947)**

Summary

Polska Ludowa, published since April 1, 1945 in Poznań, was among the most important periodicals of the Polish People’s Party (PSL), presided over by Stanisław Mikołajczyk. The periodical consistently tried to present an image of reality that diverged from the model followed by the press coverage of other political parties, therefore it suffered from large scale censorship. The Regional Authority for the Control of Press, Publications and Performances did not permit the publication of news that could disturb the image of political life created by government propaganda. Therefore, articles prepared in the periodical from Wielkopolska were systematically purged of any references to the high social support enjoyed by the PSL or the party being discriminated against by state institutions. All releases describing cases of political terrorism were also blocked.

All mentions of the Polish Workers’ Party (PPR) and its representatives in state authorities were particularly investigated. Censors would delete expressions that evidenced the privileged status of this party or its methods of political competition that defied the principles of democracy. This is indicated by the numerous steps censors took in the periods running up to parliamentary elections.

Censors made frequent interventions in articles on social and economic topics as well. Significant restrictions also concerned articles discussing living conditions, security and economic crimes and abuses. The issues of international relations were touched on by *Polska Ludowa* to a smaller extent, which made censors pay particular attention to articles concerning the Soviet Union.